

*Sygn. akt II AKa 404/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 29 grudnia 2015r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący SSA Grzegorz Salamon (spr.)*

*Sędziowie: SA Krzysztof Karpiński*

*SO (del.) Ewa Gregajtys*

*Protokolant st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber*

*przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej - Majewskiej*

*po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2015r.*

*sprawy z wniosku W. P.*

*w przedmiocie odszkodowania za doznaną szkodę wynikłą, z pozbawienia wolności w okresie od 20.01.1983r. do 2.08.1983r. w sprawie b. Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie sygn. So.W.175/83*

*na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 18 września 2015r.*

*sygn. akt XVIII Ko 13/15*

**I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że ponad zasądzoną w punkcie I. kwotę 8.005,60 zł, zasądza od Skarbu Państwa na rzecz W. P. tytułem odszkodowania dalszą kwotę 41.043,53 (czterdzieści jeden tysięcy czterdzieści trzy złote pięćdziesiąt trzy grosze) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty**

**II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2015 roku w sprawie XVIII Ko 13/15 Sąd Okręgowy w Warszawie na podstawie art. 11 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. P. kwotę 8.005,60 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz ustawowymi odsetkami dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie wniosek oddalił. W dalszej części wyroku orzekł o kosztach postępowania.

Apelacje od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając wyrok w części oddalającej wniosek, a więc w zakresie zasądzonego odszkodowania. W orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego art. 11 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w związku z art. 361 § 1 i 2 kodeksu cywilnego

poprzez błędną wykładnię, zawężającą w sposób nie umocowany w przepisach prawa pojęcie odszkodowania, niwecząc kompensacyjny charakter odszkodowania, wskutek czego sąd pierwszej instancji błędnie zastosował rzeczony przepis, zasądzając odszkodowania w kwocie niższej niż szkoda wnioskodawcy wynikła z wykonania orzeczenia, pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z jego wykonaniem. Podnosząc powyższy zarzut pełnomocnik wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz W. P. odszkodowania w dalszej kwocie 43.994,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się w pełni zasadna, jakkolwiek kwota zasądzona przez sąd odwoławczy nieznacznie odbiegała od kwoty żądanej w środku odwoławczym, co wynikało ze stosownych wyliczeń dokonanych przez ten sąd. Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił argumentację skarżącego przedstawioną w części motywacyjnej apelacji. Zanim jednak zostaną przedstawione stosowne wywody, w pierwszej kolejności należało się odnieść do argumentacji zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na bazie której Sąd ten uznał, że wnioskodawcy tytułem odszkodowania należy się kwota jedynie 8.005, 60 zł.

Otóż sąd meriti rozważając kwestię wysokości odszkodowania, stanął na słusznym skąd inąd stanowisku, że w przypadku orzekania w przedmiocie odszkodowania na gruncie tzw. ustawy lutowej, należy stosować identyczne kryteria jak przy ustalaniu wysokości odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Z kolei przy ustalaniu przesłanek określających wysokość szkody przyjął, w ślad za przytaczanym w uzasadnieniu orzecznictwem sądów powszechnych, że Szkodę wynikającą z niesłusznego tymczasowego aresztowania powinna stanowić różnica między stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby wnioskodawcy nie aresztowano a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Rozmiar takiej szkody zależy jest od możliwości zarobkowania wnioskodawcy, gdyby pozostawał na wolności i jakie wydatki poniósłby na utrzymanie siebie i rodziny, ile przeznaczyłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku., a także, że odszkodowanie, o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k. ma charakter kompensacyjny, prowadzi ono do wyrównania stanu majątkowego, jaki zaistniałby, gdyby niekorzystne dla wnioskodawcy okoliczności w postaci tymczasowego aresztowania nie nastąpiły. Z dalszych rozważań Sądu Okręgowego wynika, że metoda, którą przyjął przy obliczaniu rozmiaru szkody sprowadzała się do odjęcie od zarobków wnioskodawcy kosztów, jakie ponosił on na utrzymanie siebie i rodziny. Można powiedzieć że metodę tę sąd jeszcze znacznie bardziej uprościł, sprowadzając rozmiar szkody wyłącznie do wysokości kwot, jakie miesięcznie wnioskodawca był w stanie zaoszczędzić (które określił na 15 % uzyskiwanych dochodów), gdyby nie został aresztowany.

Gdyby nawet stanąć na stanowisku, że zasada ta jest w pełni trafna, to i tak sposób jej zastosowania przez sąd I instancji przy ustalaniu wysokości odszkodowania ocenić należało jako nie tylko zdecydowanie zbyt uproszczony, ale także oderwany od realiów sprawy i nie uwzględniający istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. Przynajmniej trzeba więc zauważyć, że – jak wynikało z zeznań wnioskodawcy – w trakcie jego pobytu w zakładzie karnym sytuacja materialna jego rodziny uległa zdecydowanemu pogorszeniu, co spowodowało, że i materialny standard jej życia uległ istotnemu pogorszeniu. Już choćby to oznaczało, że koszty utrzymania jego żony i dzieci uległy znacznemu obniżeniu. Oznaczało to, że gdyby wnioskodawca pozostawał na wolności, nadal uzyskując dotychczasowe dochody, byłby w stanie zaoszczędzić kwotę wyższą niż deklarowane 15%, gdyby odpowiednio zmniejszył kwoty łożone na utrzymanie rodziny. Zauważyć nadto należy, że żona wnioskodawcy, która wcześniej nie pracowała zarobkowo, musiała podjąć pracę, samodzielnie utrzymując siebie i dzieci. I ta sytuacja nie pozostawałaby bez wpływu na poziom partycypacji jego samego w kosztach utrzymania rodziny, a tym samym na wysokość ewentualnych oszczędności.

Odwołując się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie II AKa 281/12, Sąd Okręgowy wskazał także, że przy ustalaniu różnicy między stanami majątkowymi wnioskodawcy wpływającym na wysokość szkody, brał pod uwagę także wydatki, jakie ponosiłby on pozostając na wolności na utrzymanie własne. Należy z powyższego wnioskować, że sąd meriti uznał, iż, skoro tymczasowo aresztowany w trakcie trwania środka zapobiegawczego pozostawał niejako na utrzymaniu państwa, to wysokość szkody automatycznie stawała się mniejsza, bowiem sam tych kosztów nie ponosił. W tym miejscu należy stanowczo stwierdzić, że takie rozumowanie nie może zostać

zaaprobowane, w pierwszej kolejności z przyczyn aksjologicznych. Trudno bowiem, biorąc choćby pod uwagę elementarne poczucie sprawiedliwości, aby państwo, które choćby w przysłowiowym majestacie prawa, pozbawiło swego obywatela wolności, do którego nie powinno dojść, tylko z tego powodu, że w trakcie jego trwania utrzymywało go, następnie domagało się pośrednio zwrotu związanych z tym kosztów poprzez pomniejszenie należnego za niesłuszne pozbawienia wolności odszkodowania. Tu przypomnieć także należy podstawową kwestię, że za owo tymczasowe aresztowanie państwo odpowiada na zasadzie ryzyka. Gdyby zaś nawet uznać, że takie postępowanie państwa nie jest wręcz niemoralne, to obowiązkiem sądów orzekających w przedmiocie odszkodowania, winno być odpowiednie oszacowanie, jakie były rzeczywiste koszty utrzymania tymczasowo aresztowanego i jak one się miały do wydatków jakie ponosił on sam pozostając na wolności.

Przechodząc w tym miejscu do wywodów przedstawionych przez skarżącego w części motywacyjnej środka zaskarżenia, w pierwszej kolejności wypuklić należy, że jego autor stoi na stanowisku, że jakiegokolwiek pomniejszanie kwoty odszkodowania poprzez odejmowanie od utraconych przez poszkodowanego niewątpliwie niesłusznym aresztowaniem dochodów kosztów utrzymania jego samego jak i jego rodziny, nie powinno mieć miejsca. Jako podstawę takiego twierdzenia wskazuje, że pojęcie szkody, mające charakter uniwersalny, nie powinno być inaczej interpretowane na gruncie różnych gałęzi prawa. W obszernym wywodzie skarżący akcentuje nie budzący wątpliwości cywilnoprawny charakter odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, powołując przy tym orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, z których wynika, że art. 361 kc w sprawach z ustawy lutowej winien być stosowany wprost, bez dokonywania w jego interpretacji żadnej modyfikacji.

Ten pogląd Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela w całej rozciągłości, z wszystkimi wynikającymi z niego konsekwencjami, bardzo szeroko i trafnie przedstawionymi w uzasadnieniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy. Wskazuje on, że orzecznictwo Sądu Najwyższego w sposób jednoznaczny interpretuje istotę tzw. metody dyferencyjnej określania wysokości odszkodowania, która co do zasady wskazuje, że zasądzeniu podlega utracony dochód, bez pomniejszania go o np. koszty życiowego utrzymania poszkodowanego i jego rodziny. Skarżący ilustruje tę tezę wieloma orzeczeniami Sądu Najwyższego zapadłymi zarówno na gruncie roszczeń o charakterze czysto cywilnoprawnym jak i na gruncie prawa pracy, np. na skutek bezpodstawnego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jako przykład tego nurtu judykatury przytacza wyrok Sądu Najwyższego z 1.04.2011r. w sprawie II PK 238/10 zawierający tezę, że Przyjmując ogólnie akceptowane pojęcie szkody jako różnicy między aktualnym stanem majątku wierzyciela a hipotetycznym, który by istniał, gdyby zobowiązanie zostało prawidłowo wykonane, szkodą będzie zasadniczo utrata zarobku, który pracownik uzyskałby, gdyby umowa nie została rozwiązana...

Obecny skład Sądu Apelacyjnego w pełni aprobując powyższe stanowisko judykatury, wyraża pogląd, że nie ma żadnego powodu, aby odmienne standardy przyjmować dla ustalania wysokości odszkodowania tytułem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, zwłaszcza, gdy jego skutkiem była utrata przez osobę aresztowaną zatrudnienia i związanych z nim dochodów z wynagrodzenia za pracę. Sytuacja takiej osoby jest wręcz tożsama z sytuacją pracownika, z którym bezpodstawnie rozwiązano umowę o pracę, pozbawiając go możliwego do uzyskania za nią wynagrodzenia.

W tym miejscu można powołać jeszcze jeden argument o charakterze czysto „sprawiedliwościowym”. Można bowiem wyobrazić sobie zdarzającą się przecież sytuację, że do pozbawienia kogoś wolności dojdzie na skutek czynu przestępnego – np. porwanie dla okupu. Rodzi się w związku z tym pytanie wręcz retoryczne. Czy w takiej sytuacji, ewentualne roszczenie pokrzywdzonego w stosunku do sprawców przestępstwa o odszkodowanie winno ograniczać się wyłącznie do kwot, jakie wcześniej był on w stanie zaoszczędzić, a ponieważ w trakcie pozbawienia wolności, pozostawał na ich „utrzymaniu”, odszkodowanie winno być pomniejszane o koszty owego „utrzymania”? Wszak oznaczałoby to swoiste premiowanie sprawców przestępstwa w sferze odszkodowawczej. I trudno nie dostrzec tu, choćby z moralnego punktu widzenia, równoważności opisanej sytuacji, z sytuacją osób występujących z roszczeniem odszkodowawczym na podstawie ustawy z 23 lutego 1991r.

Podsumowując, stwierdzić należy, że regułą powinno być zasądzanie tytułem odszkodowania – zarówno na gruncie ustawy z 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na

rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jak i na gruncie kodeksu postępowania karnego w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem – całości utraconych przez osobę poszkodowaną korzyści, których nie uzyskała ona na skutek pozbawienia wolności, bez pomniejszania ich o ewentualne wydatki na utrzymanie siebie i rodziny, a już pewnością za niedopuszczalne uznać należy ograniczanie owego odszkodowania wyłącznie do wysokości możliwych do zaoszczędzenia przez wnioskodawcę kwot.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w sposób wskazany w części dyspozytywnej orzeczenia odwoławczego.

Jeśli chodzi o wyliczenie wysokości uzupełniającego odszkodowania, to w pierwszej kolejności za podstawę przyjęto, zresztą w ślad za sądem I instancji, zeznania wnioskodawcy w połączeniu ze stosownymi danymi statystycznymi, z których wynikało, że przed aresztowaniem zarabiał on 16.000 zł, co stanowiło 110,5% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku 1983, które wynosiło 14.475 zł. W chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny owo przeciętne wynagrodzenie wg danych GUS wynosiło 4.164,01 zł. Dalej - wnioskodawca przebywał w jednostce penitencjarnej przez 6 miesięcy i 13 dni (w zaokrągleniu 6,5 miesiąca), a więc wówczas w ogóle pozbawiony był możliwości zarobkowania, co trwało także przez dalsze 2 miesiące. Przez kolejne trzy miesiące zarabiał zaś 28% średniej miesięcznej płacy, co sprecyzował pełnomocnik wnioskodawcy na rozprawie (k. 51). Z powyższego wynika, że utracone zarobki przez okres 8,5 miesiąca stanowiły kwotę 39.110,46 zł (4.164,01 zł x 110,5% x 8,5 miesiąca). Przez ostatnie 3 miesiące okresu odszkodowawczego częściowa utrata możliwości zarobkowania wnioskodawcy zamykała się kwotą 9.938,67 zł (4.601,23 zł x 72% x 3 miesiące). Zatem łączne należne mu odszkodowanie wynosiło 49.049,13, które po pomniejszeniu o kwotę już zasądzoną przez Sąd Okręgowy (8.005,60), dawało zasądzoną przez Sąd Apelacyjny kwotę 41.043,53 zł.

***Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.***